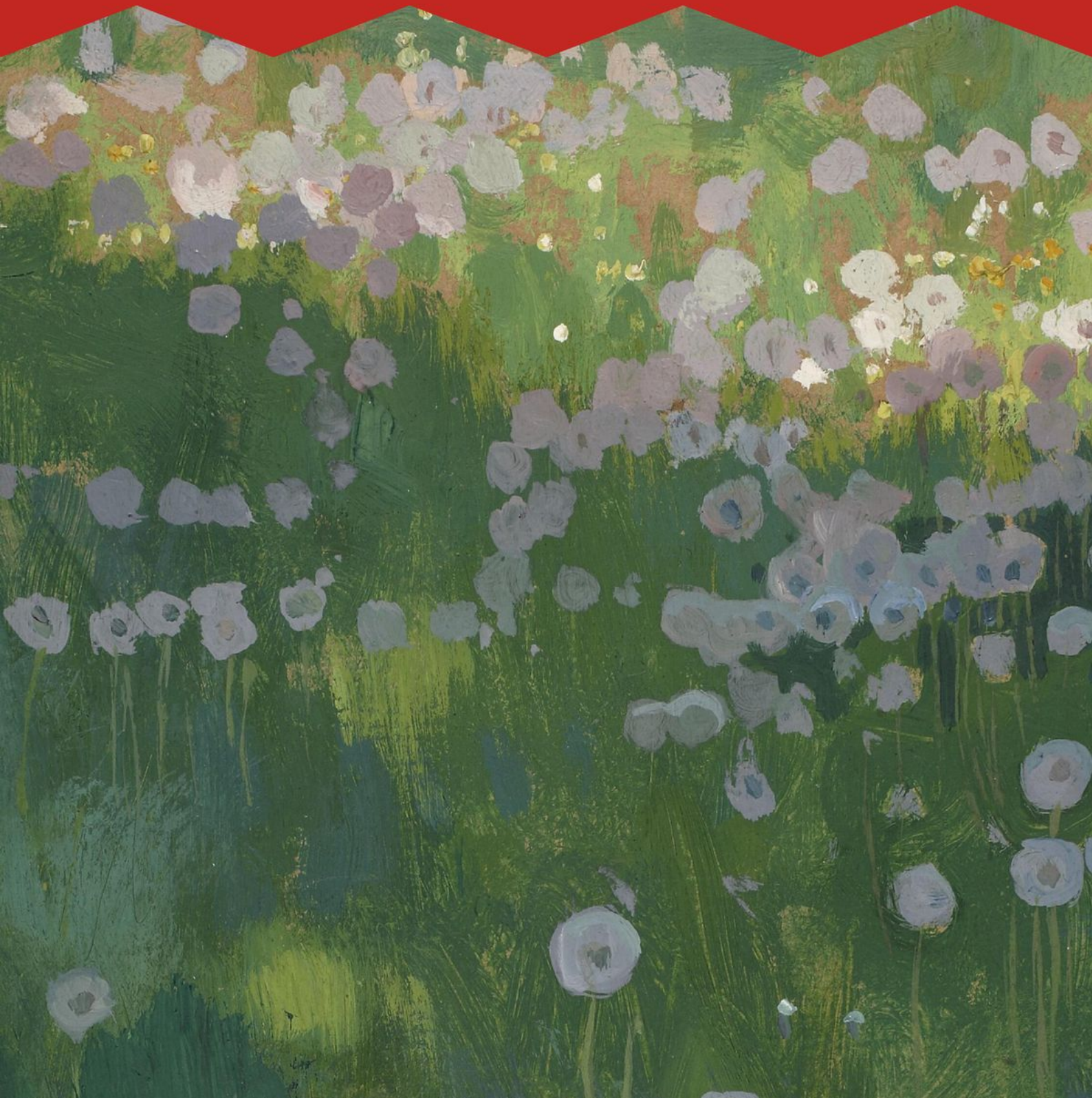


Łąka



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

Łąka

Miriamowi

I

Czy pamiętasz, jak głowę wynurzyłeś z boru,
Aby nazwać mnie Łąką pewnego wieczoru?
Zawołana po imieniu
Raz przejrzałam się w strumieniu —
I odtąd poznam siebie wśród reszty przestworu.

Przyszły do mnie motyle, utrudzone lotem,
Przyszły pszczoły z kadzidłem i mirrą, i złotem,
Przyszła sama Nieskończoność,
By popatrzeć w mą zieloność, —
Popatrzyła i odejść nie chciała z powrotem...

Gość, Dar, Szczęście,
Arkadia

Kto całował mak w zbożu — nie zazna niedoli!
Trawa z ziemi wyrwana pachnie, lecz nie boli...
Kocham stopy twoje bose,
Że deptały kruchą rosę,
Rozróżniając na oślepie chabry od kąkoli.

Zmysły, Kwiaty, Rośliny

Niechże sen twój wędrowny zielenią poprzędzę!
Weź kwiaty w jedną rękę, a w drugą weź miedzę¹,
Połóż kwiaty na rozstaju,
Zwilż miedzę w tym ruczaju²,
Co wie o mnie, że trawą brzeg jego nawiedzę.

Już słońce mimochodem do rowu napływa,
Skrzy się łopuch kosmaty i bujna pokrzywa, —
Jeno³ pomyśl, że ci wolno
Kochać łątkę⁴ i mysz polną,
I przepiórkę, co z głuchym trzepotem się zrywa!

Idzie miłość po kwiatkach — wadzi o twe ciało,
Zważaj, by ci przed czasem w słońcu nie zemdlało.
W mojej rosie, w moim znoju
Podostatkiem⁵ masz napoju
Dla wargi, przeciążonej purpurą dojrzałą.

¹miedza — pas ziemi nieuprawnej ciągnący się wzdłuż dwóch pól i oddzielający je. [przypis edytorski]

²ruczaj — potok, strumień. [przypis edytorski]

³jeno (daw., gw.) — tylko. [przypis edytorski]

⁴łątką — rodzaj ważki. [przypis edytorski]

⁵podostatkiem — prawdopodobnie: pod dostatkiem, bądź neologizm nawiązujący do wyrazu: ostatek. [przypis edytorski]

Cień twej głowy do moich przybłąkał się cieni.
Wiem, że w oczach nie zdzierzysz tej wszystkiej zieleni,
A co w oku się nie zmieści,
To się w duszy rozszeleści!
Jeszcze dusza ci nieraz żywcem się odmieni.

Parna ziemia przez kwiaty żar dzienny wydycha,
Uuschły motyl zesztyniał wśród jaskrów kielicha, —
Oczarujmy się nawzajem,
Zaskoczeni nagłym Majem, —
Maj się chyli ku nocy i miłość nacicha...

II

Nie nacicha ta miłość, co nie zna rozłąki!
Usta moje i piersi spragnione są Łąki!
Tam mój oblęd i ostoja,
Gdzie ty szumisz, Łąko moja!
Jakże pachną rozprute według ściegów pąki!

Rosą zwilżyj⁶ mi rzęsy, skostniałe od skwaru,
Zgluchłe uszy orzeźwij falą twego gwaru,
A ja w kwiatach spodem dłoni
Nauzbieram różnej woni
I omyję twarz spiekłą w źródłach twego czaru.

Nie przeciwiąc się trawom, obnażę się cały,
Aby mnie tchnienia twoje, jak wierzbę, przewiały,
A ty paruj tym oparem,
Co pokłębil się nad jarem,
Niby przed snem zrzucony twój przyodziew⁷ biały.

Ucałować mi rąbki⁸ tego przyodziewu,
Że pełen twojej woni i twego przewiewu,
I zawiesić mi go potem
Na tej brzozie popod⁹ płotem
I zamierać pod brzozą od własnego śpiewu.

Dzisiaj chatę zamiotłem w jedno okamgnienie,
Z czworga kątów różami wypłoszyłem cienie,
A próg, zdobny pajęczyną,
Namaściłem suto gliną
I wodą moje pylne skropiłem przedsienie.

Jużem sobie nie szczędził radosnych zabiegów,
Wypiekając chleb z mąki, srebrzystszej od śniegów,
A tę ławę, tę — dębową
Przesłoniłem chustą nową,
Co się cała zieleni, krom¹⁰ czerwonych brzegów.

Będę czekał na ciebie z dłonią na zasuwie,
Zasłyszawszy twój szelest, z nóg zdejmę obuwie,
Wyjdę bosy na spotkanie,

Miłość, Erotyzm

Gość

⁶zwilżyj — dziś popr.: zwilż. [przypis edytorski]

⁷przyodziew a. przyodziewek — odzież, ubranie; szata. [przypis edytorski]

⁸rąbek — brzeg materiału, kraj szaty. [przypis edytorski]

⁹popod (daw., gw.) — pod, blisko, obok. [przypis edytorski]

¹⁰krom (daw.) — oprócz. [przypis edytorski]

Śpiewający niespodzianie,
A śpiewając, pomyślę, że pacierze mówię.

Wyślij pierwej z nowiną co najlichsze ziele,
Potem sama się przybliź z kwiatami na czele¹¹, —
Pędząc przed się wonne kwiaty,
Wnijdź¹² do wnętrza mojej chaty,
Bo chcę tobie sam na sam opowiedzieć wiele.

III

Weszłabym do twej chaty, gdy mgły się postronią¹³,
Lecz nie wiem, czy się zmieszczę wraz z rosą i błonią¹⁴.
Pierwej z niebem posądiuj,
Wszystkie cuda poodgaduj,
Nim napelnisz tę chatę miłością i wonią!

Jeszcze ja w żadnej chacie dotąd nie bywała,
Wiem tylko, że przez szyby widnieję — niecała.
Jakże cała poprzez drogę
Do twej chaty wbiegnąć mogę?
Od naporu zieleni runie ściana biała!

Nie umawiaj się ze mną pod żadnym jaworem,
Bym ciebie nie dosięgła szumem a przestworem, —
To, co szum wyśpiewa gwarnie,
Przestwór znajdzie i ogarnie!
A chata twoja stoi przede mną — otworem...

Mocniej ziola zapachną w cztery świata strony,
Gdy, zbliżywszy je do ust, spojrzysz w nieboskłony...
Czy ta sama noc na niebie
Osloniła mnie i ciebie,
Czy dwie noce odmienne, dwie różne zasłony?

A jeżeli dwie różne o różnym przezroczu,
Nie pokładźmy ich przeto w rosie — na uboczu,
Odmiennymi zasłonami
Powiewajmy nad drzewami,
Byśmy siebie nawzajem nie stracili z oczu!

Ja tu — na dnie zieleni, pod powierzchnią rosy,
A ty tam, kędy¹⁵ dla mnie kończą się niebiosy,
Czy się kończą, czy nie kończą, —
Śpiewaj zowąd¹⁶ pieśń skowrończą,
Podzwaniając mi ostrzem rozbłyskanej kosy.

Kosą grozi twa miłość, co pożera kwiaty,
Sierpem zgarniasz do duszy mych maków szkarłatny,
Lecz miłości się nie boję,

Miłość silniejsza niż śmierć

¹¹na czele (daw. forma) — na czole. [przypis edytorski]

¹²wniść (daw.) — wejść. [przypis edytorski]

¹³postronić się — neologizm prawdopodobnie pochodzący od: postronny, na stronę; znaczenie: usunąć się, odejść. [przypis edytorski]

¹⁴błoni a. blonie — duża przestrzeń porośnięta trawą; pastwisko, łąka. [przypis edytorski]

¹⁵kędy (daw., gw.) — gdzie. [przypis edytorski]

¹⁶zowąd — stamtąd. [przypis edytorski]

Jeno w zgrozie ci dostoję¹⁷,
Bo i Bogu jest słodki powiew mojej szaty!

Porwijże¹⁸ mnie ku sobie, jeśli¹⁹ starczy mocy!
Lecz co pocznie beze mnie ten wicher sierocy?
Chyba wstrzymam dla poznaki²⁰
Popod chatą wszystkie maki,
Aby mógł mnie, gdy zechce, odnaleźć po nocy.

IV

Nie odnajdzie cię wicher, mrokiem ociemniały!
Rozweselił się błękit, gwiazdy pomłodniały!
Opętały moją głowę
Przywidzenia kalinowe,
Że rozkwitam tej nocy, niby krzew zuchwały.

A nie było na ziemi tak zmyślnego krzewu,
Noc się chwieje na strony od jego zachwiewu, —
Wonna liściem i żywicą
Stańże²¹, duszo, nad krynicą²²,
Spójrz, czyś dosyć podobna zielonemu drzewu?

Rośliny

Przystroimy się wzajem! Śpi w tumanie²³ rzeka,
Śpi kałuża pod płotem, śpi sad i pasieka,
Bacmyż²⁴ przez ten wieczór cały,
By się okna nie pospały
I drzwi chaty znużonej, co na radość czeka.

Radość

Przyjdzie radość tym szlakiem, który jej się zdarzy, —
Bądźmy zawsze gotowi i zawsze na straży.
Księżyc utkwi ponad studnią,
Gwiazdy w mroku się zaludnią
Snem, co jeszcze daleki, choć się z bliska marzy.

Gwiazda, Sen

Za daleka mi byłaś wpośród kwiatów cienia
Łąko — zielona Łąko, szumna od istnienia!
Chcę, byś była taka bliska,
Jak ta łąka, co gardło ściska,
Kiedy w nim się zapóźni śpiew twego imienia!

Miłość, Erotyzm

Zapóźniła się miłość, szukająca łona²⁵,
A któż taką spóźnioną na rosach pokona?
Straszno łodzią w świat popłynąć
I z miłości nie zaginąć
W tych falach, gdzie się tężą piersi i ramiona!

¹⁷*dostać komuś* — sprostać komuś, dorównać komuś. [przypis edytorski]

¹⁸*porwijże mnie* — konstrukcja z partykulą wzmacniającą *-że*; znaczenie: porwij mnie zatem. [przypis edytorski]

¹⁹*jeśli starczy* — konstrukcja z partykulą *-ci*, skróconą do *-ć*; inaczej: jeśli ci starczy. [przypis edytorski]

²⁰*dla poznaki* — aby zaznaczyć coś; por. zwrot o odwrotnym znaczeniu: dla niepoznaki. [przypis edytorski]

²¹*stańże* — konstrukcja z partykulą wzmacniającą *-że*; znaczenie: stań wreszcie, stań koniecznie. [przypis edytorski]

²²*krynica* — źródło. [przypis edytorski]

²³*tuman* — mgła. [przypis edytorski]

²⁴*bacmyż* (daw.) — uważać, pilnować; *bacmyż*: konstrukcja z partykulą wzmacniającą *-że*, skróconą od *-ż*; znaczenie: uważajmy koniecznie, pilnujmy koniecznie. [przypis edytorski]

²⁵*łono* (daw.) — pierś, serce. [przypis edytorski]

I w północnej ochłodzie dość dla mnie upału!
Idę, Łąko, ku tobie brzegiem mego szału.
Ani zbrojny, ani konny,
Z ramion twoich wyjdę — wonny
I duchem zroszonemu uśmiechnięty ciału!

Sama chata rozwarła drzwi oścież²⁶ ku wiośnie,
Wnijdźże teraz po ciemku — nagle i zazdrośnie!
Drzwi klonowe zamknę szczelnie
I zaśpiewam nieśmiertelnie,
A potem spojrzę w ciebie na wskroś i bezgłośnie!

V

Byłóż owo, nie było? Opowiedz nam, bracie,
Co się nocy dzisiejszej działo w twojej chacie?
Widzieliśmy, ludzie prości,
Niepojętość Zieloności
Za oknami — na ścianach i na twojej szacie.

Czary

Mówimy śpiewający²⁷, bo łatwiej przy śpiewie
Mówić o tym, co było, a czego się nie wie...
Psy, poległe²⁸ nad potokiem,
Poglądały²⁹ ludzkim wzrokiem,
I wzrok ludzki był w gwiazdach i w tym ślepy m drzewie.

Natura, Oko, Zwierzę,
Kondycja ludzka

A zasię³⁰ w naszych oczach były gwiazdne znaki,
I nie mogliśmy poznać, gdzie ludzie, gdzie maki.
Wszystko wokół było — gwiazdne
I odlotne, i odjezdne,
Gromadzące się w białe nad ziemią orszaki.

I zdawało się wszystkim, że coś w niebie woła,
A zielona się światłość jarzyła dokoła,
Sny się wzajem pobudziły,
Ludzkie ciała opuściły
I pobiegły śnić w kwiaty i w najmniejsze zioła.

Sen

W nagłym pląsie skrzypnęły wszystkie kołowroty,
Zahuczały te groble, śpiewne od niemoty,
I w powietrzu było cudno,
Niby ludno, choć bezludno,
Jakby w nim się roilo od świąt i tęsknoty.

A na przeciąg tej nocy za sennym zrzędzeniem
Každy przezwiał się innym wobec gwiazd imieniem,
Więc, gdy świt ozłocił dymy,
Ujrzełiśmy, że kłęczymy,
Nie wiedząc, jak i kiedy zdjęci zapatrzeniem.

Noc, Imię, Święto

Powiedz nam, co się stało w tym polu czy w lesie,
Że się dotąd czujemy, jakoby w bezkresie,
A wyjednaj nam u kwiatów

Przestrzeń, Wzrok

²⁶oścież — dziś: na oścież. [przypis edytorski]

²⁷mówimy śpiewający (daw. forma) — mówimy śpiewając. [przypis edytorski]

²⁸poległy — tu: taki, który legł, położył się; leżący. [przypis edytorski]

²⁹poglądać — dziś: spoglądać. [przypis edytorski]

³⁰zasię (gw.) — zaś, natomiast. [przypis edytorski]

Rozszerzenie ziemskich światów
Aż po owe oddale, dokąd oczom chce się...

I objaśnij nam potem słów śpiewną wspomogą,
Co rozbłysło w twej chacie ponad ciemną drogą?

Czy ją naszła piękna zmora,
Wykrzesana z wód jeziora,
Czy sen owy³¹, co śni się w polu bez nikogo?

Sen

VI

Ani zmora z jeziora, ani sen skrzydlaty
Lecz Łąka nawiedziła wnętrze mojej chaty!
Trwała ze mną na tej ławie,
Rozmawiając głośno prawie, —
Na ścianach moich — rosa, na podłodze — kwiaty...

Gość

Nie grażyłem³² ja w niebie ni steru, ni wiosła,
Lecz mnie radość swym prądem zmiotła i uniosła.

Wieczność ku nam znikąd zbiegła,
U stóp naszych, warcząc, legła,
A pierś moja tej nocy chabrami porosła.

Czas, Pies

I było już wiadomo, że pułap sosnowy
Wonnym deszczem, jak obłok, pokropi nam głowy,

Bo nie snem się sny płomienia,
Jeno deszczem i zielenią, —
Duch mi zbłąkał się w ciele, jak wpośród dąbrowy.

Natura

Sen

Dusza, Ciało, Las

Przeto Bóg, co mnie stworzył, zbladł podziwem zdjęty,
Żem uszedł jego dłoniom w tych pokus odmetry!

W kształt mnie ludzki rozżałobnił,
A jam znów się upodobnił
Kwiatom i wszelkim trawom, i źdźbłom gorzkiej mięty.

Bóg, Stworzenie, Kondycja
ludzka, Natura

Nawołujcie się, ludzie, pod jasnym lazurem,
Chórem w światy spojrzycie, zatrwożcie się chórem!

Miłość, wichrem rozpędzona,
Wszystko złamie i pokona,
Zaś tych, co się sprzeciwią, w śnie skrępuje sznurem!

Miłość silniejsza niż śmierć

A opaszcie świat cały ścisłym korowodem,
Aby wam się nie wymknął, schwytany niewodem³³...

Zapłąsajcie, zaśpiewajcie,
Pieśnią siebie wspomagajcie,
Toć wejdziemy w świat — różnią, aby wyjść — ogrodem!

Przemiana

Niechaj dusza wam będzie błękitami czynna,
Stoi przed nią otworem ta jasność gościnna,

Czegokolwiek zażądacie,
To się zjawi w waszej chacie,
Bo nastąpiła godzina taka, a nie inna...

Ludzie — mgły, ludzie — jaskry i ludzie — jabłonie,
Rozwidnijcie się w słońcu, boć na pewno płonie!

³¹owy — ów; tamten. [przypis edytorski]

³²grążyć — zanurzać; por. pogrążyć. [przypis edytorski]

³³niewód — narzędzie służące do łowienia ryb, rodzaj sieci. [przypis edytorski]

Dła mnie — rosa, dla mnie — zieleń,
Dła was — nagłość rozweselen,
A kto pieśni wysłuchał — niech mi poda dłonie!

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-laka-poemat/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, *Łąka*, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa 1920.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl).

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Agnieszka Witkowska, Aleksandra Sekuła, Maja Kurpiewska, Paulina Choromańska.

ISBN 978-83-288-7419-0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.